

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU

ZBRODNIA KATYŃSKA W KRĘGU PRAWDY I KŁAMSTWA

pod redakcją Sławomira Kalbarczyka



WARSZAWA 2010

Kwalifikacja prawna Zbrodni Katyńskiej – wybrane zagadnienia

W Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie od 30 listopada 2004 r. prowadzone jest postępowanie karne o sygn. S 38/04/Zk w sprawie określanej symbolicznym mianem Zbrodni Katyńskiej.

Wydanie postanowienia o wszczęciu śledztwa nastąpiło na podstawie art. 45 Ustawy z 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu i art. 303 kpk, po rozpoznaniu zawiadomień o przestępstwie złożonych przez Prezesa Komitetu Katyńskiego i krewnych ofiar zamordowanych w Katyniu i Charkowie oraz Prezesa Zarządu Federacji Rodzin Katyńskich.

Postępowanie S 38/04/Zk wszczęto w sprawie: dokonanych, w celu wyniszczenia części polskiej grupy narodowej, w okresie od 5 marca do bliżej nieustalonego dnia 1940 r. w Moskwie, Charkowie, Smoleńsku, Katyniu, Kalininie (obecnie Twer) i innych miejscach na terytorium Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, przez jego funkcjonariuszy państwowych idących na rękę władzy swego państwa, sprzymierzonego wówczas z III Rzeszą Niemiecką, masowych zabójstw przez rozstrzelanie, nie mniej niż 21 768 obywateli polskich:

– żołnierzy Wojska Polskiego i Korpusu Ochrony Pogranicza, funkcjonariuszy Policji Państwowej i innych polskich służb państwowych – jeńców wojennych, wziętych do niewoli przez Armię Czerwoną i osadzonych w „specjalnych obozach” jenieckich NKWD w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie,

– osób cywilnych, aresztowanych w charakterze między innymi „[...] agentów wywiadu i żandarmów, szpiegów i dywersantów, byłych obszarników, fabrykantów i urzędników [...]” i osadzonych w więzieniach na terenie okupowanych przez ZSRR Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej,

będących następstwem realizacji zbrodniczej uchwały Biura Politycznego Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) podjętej w Moskwie w dniu 5 marca 1940 r. i skutkiem pogwałcenia obowiązujących praw i zwyczajów wojennych, a w szczególności uregulowań IV Konwencji Haskiej z 18 października 1907 r. dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej oraz Konwencji Genewskiej z 27 lipca 1929 r. dotyczącej traktowania jeńców wojennych, tj. o przest. z art. 118 § 1 kk z 1997 r. w zb. z art. 123 § 1 pkt 3 i 4 kk z 1997 r. w zb. z art. 1 pkt 1 Dekretu z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego w zw. z art. 11 § 2 kk z 1997 r. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 Ustawy z 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Z przytoczonego opisu i kwalifikacji prawnej zbrodni wynika jednoznacznie, że w postanowieniu o wszczęciu śledztwa S 38/04/Zk przyjęto, iż funkcjonariusze państwowi ZSRR, dopuszczając się Zbrodni Katyńskiej, dokonali bezprawia polegającego na umyślnym pozbawieniu życia tysięcy polskich jeńców wojennych i ludności cywilnej, stanowiącego zbrodnię wojenną i zbrodnię przeciwko ludzkości.

Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że prawnokarną ocenę okoliczności związanych z podjęciem decyzji Biura Politycznego KC WKP(b) z 5 marca 1940 r. i jej wykonaniem należy oceniać według stanu prawnego obowiązującego w czasie popełnienia przestępstwa – na względzie należy mieć uregulowania zarówno prawa karnego międzynarodowego, jak również prawa karnego krajowego.

Analizując tę problematykę z punktu widzenia prawa międzynarodowego, trzeba stwierdzić, że Zbrodnia Katyńska pozostaje w ścisłym związku z napaścią ZSRR 17 września 1939 r. na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Wkroczenie bowiem Armii Czerwonej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej było jawnym pogwałceniem nienaruszalności jej terytorium i stanowiło faktyczne wszczęcie działań wojennych wobec Polski, wywołujące równocześnie stan wojny pomiędzy tymi krajami. Fakt ten spowodował wzięcie do radzieckiej niewoli tysięcy żołnierzy Wojska Polskiego, funkcjonariuszy Policji Państwowej i innych służb państwowych oraz umieszczenie ich, jako jeńców wojennych, w „specjalnych obozach jenieckich” na terenie ZSRR.

Próbując usprawiedliwić swoje postępowanie wobec Polski, ZSRR tłumaczył podjęte przez siebie działania względami własnego bezpieczeństwa w kontekście najazdu Niemiec na Polskę, chęcią przyjscia z pomocą ludności ukraińskiej i białoruskiej oraz tym, że wiążące go z Polską traktaty „utraciły swoją moc”, gdyż w wyniku poniesionych klęsk „Państwo Polskie i jego rząd przestały faktycznie istnieć”. Obecny stan wiedzy historycznej daje podstawę do przyjęcia, że oświadczenie rządu ZSRR stało w jawnej sprzeczności z rzeczywistym stanem rzeczy; wbrew twierdzeniu ZSRR, działał w granicach Polski jej Prezydent, Rząd i Naczelne Dowództwo, zaś polskie wojska stawiały zbrojny opór armii niemieckiej i wkraczającej Armii Czerwonej. Istniały więc czynniki przesądzające o byciu Państwa Polskiego.

O słuszności twierdzenia, że pomiędzy Polską a ZSRR istniał po 17 września 1939 r. stan wojny, świadczy też fakt posługiwania się przez władze radzieckie wobec żołnierzy Wojska Polskiego określeniem „jeńcy wojenni” i utworzenia w strukturze NKWD ZSRR specjalnie powołanego do zajmowania się całokształtem problematyki jenieckiej Zarządu do spraw Jeńców Wojennych. Odzwierciedla to przekonanie funkcjonariuszy państwowych ZSRR o prowadzonej z Polską wojnie.

Wkroczenie wojsk radzieckich na ziemię polską 17 września 1939 r. i rozpoczęcie wojny nakładało na jej uczestników obowiązek zastosowania się do reguł prawa wojennego, w tym norm traktatowych oraz zasad zwyczajowego prawa międzynarodowego. W tym czasie podstawowe unormowania prawnomiędzynarodowe były zawarte w artykułach 4–20 Regulaminu dotyczącego praw i wyczajów wojny lądowej przyjętego w IV Konwencji Haskiej z 18 października 1907 r. (DzU z 1927 r., nr 21, poz. 161) oraz w Konwencji Genewskiej z 27 lipca 1929 r. dotyczącej traktowania jeńców wojennych (DzU z 1932 r., nr 103, poz. 866), które to akty prawne kodyfikowały podstawowe zasady zwyczajowe prawa wojennego.

Uregulowania hasko-genewskie obejmowały podstawowe, ogólne zasady dotyczące traktowania jeńców wojennych. Według tych zasad, pozostawali oni pod władzą rządu państwa nieprzyjacielskiego, a nie pod władzą osób lub oddziałów, które wzięły ich do niewoli. Jeńcy wojenni winni być zawsze traktowani w sposób humanitarny, a w szczególności, jak stwierdza w art. 2 Konwencji Genewska, „mają być chronieni przed aktami gwałtu, obrazy i ciekawości publicznej. Środki odwetowe względem nich są zabronione”. Jeńcy wojenni mają prawo do poszanowania swej osoby i czci. Szczegółowe przepisy w powołanych aktach międzynarodowych określały też warunki pobytu jeńców w niewoli oraz możliwość stosowania wobec nich sankcji karnych. Odnośnie do tego ostatniego zagadnienia generalnie uznano, że jeńcy wojenni podlegają przepisom i rozporządzeniom obowiązującym w armii

państwa, pod władzą którego się znajdują. W ramach kar dyscyplinarnych zakazano jednak stosowania wobec nich kar cielesnych oraz okrucieństwa w jakiegokolwiek postaci. Zakazano także stosowania kar zbiorowych za czyny jednostek. Specjalnemu zabezpieczeniu poddano prawa jeńców wojennych w ewentualnych postępowaniach sądowych, zapewniając im prawo do obrony oraz udziału w postępowaniu przedstawicieli mocarstw opiekuńczych. Zagwarantowano też prawo odwołania się od wyroku na równi z członkami sił zbrojnych państwa zatrzymującego.

Skonstatować przeto trzeba, że polskim żołnierzom wziętym do niewoli przez Armię Czerwoną przysługiwał status jeńców wojennych, a co za tym idzie w pełni podlegali ochronie ustanowionej dla jeńców wojennych, w tym ochronie wynikającej z uregulowań powołanych wyżej IV Konwencji Haskiej z 1907 r. i Konwencji Genewskiej z 1929 r. Rzeczpospolita Polska w 1939 r. była stroną obu tych umów. Natomiast fakt, że ZSRR nie był w owym czasie ani stroną IV Konwencji Haskiej i dołączonego do niej Regulaminu, ani też Konwencji Genewskiej, nie zwalniał tego państwa z obowiązku przestrzegania powszechnie obowiązujących zasad zwyczajowego prawa międzynarodowego, istniejących obok norm traktatowych; te ostatnie były w istocie jedynie spisаныmi zasadami zwyczajowymi.

W świetle ustalonych poglądów doktryny i orzecznictwa międzynarodowego, w tym wyroku Norymberskiego Międzynarodowego Trybunału Wojskowego, okoliczność, że określone państwo nie było stroną powołanych konwencji, nie wyłączała możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności za zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości sprawców – obywateli tego państwa. Wspomniane konwencje potwierdzały bowiem w formie pisemnej zasady uniwersalne, obowiązujące wszystkie narody cywilizowane. Zawarte w Konwencjach Haskiej i Genewskiej normy dotyczące prawa wojennego należy zatem uważać za zestawienie praw i zwyczajów wojennych obowiązujących powszechnie, niezależnie od formalnego uznania tychże Konwencji przez poszczególne państwa.

Na przytoczenie zasługuje stwierdzenie znajdujące się w preambule do IV Konwencji Haskiej, iż „w wypadkach, nieobjętych przepisami obowiązującymi, [...] ludność i strony wojujące pozostają pod opieką i władzą zasad prawa narodów, wpływających ze zwyczajów, ustanowionych między cywilizowanymi narodami, oraz z zasad humanitarności i wymagań społecznego sumienia”. Klauzula ta wskazuje w wyraźny sposób na zamiar objęcia ochroną prawa międzynarodowego jak najszerszego kręgu osób, niezależnie od formalnego obowiązywania odpowiednich umów międzynarodowych.

Nie ulega więc wątpliwości, że zamordowanie polskich jeńców wojennych w 1940 r. było czynem bezprawnym w rozumieniu prawa międzynarodowego, albowiem stanowiło rażące naruszenie postanowień art. 4, 23c i 50 Regulaminu dotyczącego praw i zwyczajów wojny lądowej przyjętego w IV Konwencji Haskiej z 18 października 1907 r. dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej oraz art. 2, 46, 61 i 63 Konwencji Genewskiej z 27 lipca 1929 r. dotyczącej traktowania jeńców wojennych, a więc aktów prawnych, które – skoro zostały uznane za ogólnie obowiązujące normy zwyczajowego prawa międzynarodowego – obowiązywały w 1940 r. całą społeczność międzynarodową, a więc także Związek Radziecki.

Powyższe w pełni uzasadnia również pogląd, że eksterminacja polskich jeńców wojennych stanowiła zbrodnię wojenną w ścisłym tego słowa znaczeniu, w rozumieniu art. VIIb Karty (Statutu) Międzynarodowego Trybunału Wojskowego, utworzonego w myśl Porozumienia międzynarodowego w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, podpisanego w Londynie dnia 8 sierpnia 1945 r. przez Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone Ameryki, ZSRR i Francję (DzU z 1947 r., nr 63, poz. 367), tj. pogwałcenie praw i zwyczajów wojennych – „Takie pogwałcenie będzie obejmowało, ale nie

będzie ograniczone [...] do mordowania lub złego obchodzenia się z jeńcami wojennymi lub osobami na morzu [...]”.

Karta Międzynarodowego Trybunału Wojskowego ustalała ponadto jeszcze dwa rodzaje przestępstw podlegających jurysdykcji Międzynarodowego Trybunału Wojskowego, tj. zbrodnie przeciw pokojowi (art. VIa Karty) i zbrodnie przeciw ludzkości (art. VIc Karty). W kontekście przyjętych w Karcie regulacji stwierdzić należy, że zabójstwa dokonywane na polskiej ludności cywilnej przez funkcjonariuszy NKWD realizujących uchwałę z 5 marca 1940 r. odpowiadają w pełni rozumieniu zbrodni przeciwko ludzkości opisanej w art. VIc Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego, która obejmuje czyny następujące: „morderstwa, wytępianie, obracanie ludzi w niewolników, deportacja i inne czyny nieludzkie, których dopuszczono się przeciwko jakiegokolwiek ludności cywilnej, przed wojną lub podczas niej, albo prześladowania ze względów politycznych, rasowych lub religijnych przy popełnianiu jakiegokolwiek zbrodni wchodzącej w zakres kompetencji Trybunału lub w związku z nią, niezależnie od tego, czy było to zgodne, czy też stało w sprzeczności z prawem kraju, w którym zbrodni dokonano”. Odnosząc się w tym miejscu do użytych w Karcie Międzynarodowego Trybunału Wojskowego sformułowań, trzeba zaznaczyć, że nie wprowadzała ona w użytej terminologii nowego typu zbrodni, posługując się wyłącznie już istniejącymi typami przestępstw opisanymi w kodeksach krajowych. Zarówno więc w grupie zbrodni wojennych w ścisłym tego słowa znaczeniu, jak i w kategorii zbrodni przeciwko ludzkości, występują zaczerpnięte z dotychczas znanej typologii określenia czynów przestępnych, jak morderstwo, eksterminacja czy prześladowanie. Trzeba zaznaczyć, że Statut Trybunału Norymberskiego zawierał ponadto przepisy o odpowiedzialności karnej osób, które dopuściły się przestępstw działając na podstawie rozkazów swoich władz. Artykuł VIII Statutu w sposób jednoznaczny określał, że podlegające rozpoznaniu przez Trybunał działanie sprawcy przestępstwa na rozkaz swego rządu lub przełożonego nie wyłącza jego odpowiedzialności karnej; okoliczność ta mogła jedynie mieć wpływ na złagodzenie kary.

Zasady prawa międzynarodowego przyjęte w Statucie Trybunału Norymberskiego i rozwinięte następnie w wyroku tego Trybunału zostały potwierdzone przez rezolucję Zgromadzenia Ogólnego ONZ Nr 95/I z 11 grudnia 1946 r. Rezolucja zawierała nadto deklarację, że ludobójstwo jest zbrodnią w obliczu prawa międzynarodowego, sprzeczną z duchem i celami Narodów Zjednoczonych i potępioną przez świat cywilizowany. Termin „ludobójstwo” jest polskim odpowiednikiem angielskiego „genocide”, który pod koniec II wojny światowej wprowadzony został do języka prawniczego oraz praktyki prawnej.

Zagadnienie ludobójstwa znalazło rozwinięcie w Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 9 grudnia 1948 r., która w art. II i III określiła definicję i karalne formy przestępstwa ludobójstwa oraz zobowiązała strony do zabezpieczenia wykonalności postanowień Konwencji przez wprowadzenie stosownych przepisów prawnych w ustawodawstwach krajowych (art. V Konwencji).

Z uwagi na okoliczności towarzyszące popełnieniu Zbrodni Katyńskiej charakteryzującej się tym, iż została zaplanowana w najdrobniejszych szczegółach przez najwyższych funkcjonariuszy państwowych i partyjnych ówczesnego ZSRR i zrealizowana przez podległy im aparat państwowy, biorąc ponadto pod uwagę skalę i okrucieństwo przeprowadzonej eksterminacji tysięcy niewinnych ludzi oraz motywację kierującą sprawcami zbrodni, uprawnione jest rozważenie kwestii dopuszczalności zastosowania kwalifikacji ludobójstwa w rozumieniu art. II Konwencji z 9 grudnia 1948 r.

W tym miejscu zauważyć należy, że stosowanie w odniesieniu do zdarzeń będących przedmiotem śledztwa S 38/04/Zk konwencyjnego terminu „ludobójstwo” może budzić zastrzeżenia zwłaszcza co do oceny zamiaru sprawców, tj. ustalenia, czy ich czyn dokonany został w zamiarze zniszczenia w całości lub części grup narodowych, oraz co do retroaktywności (działania wstecz) przepisów powołanej Konwencji.

Odnosząc się do pierwszego z zasygnalizowanych zagadnień, tj. zamiaru sprawców, aby dokonać w tym zakresie ustaleń, konieczne jest odwołanie się do treści decyzji Biura Politycznego WKP(b) z 5 marca 1940 r. i zawartego w niej określenia obywateli polskich jako „zatwardziałych, nie rokujących poprawy wrogów władzy radzieckiej”. W tym kontekście zasadniczego znaczenia nabiera określenie kręgu ofiar tej zbrodni i ustalenie, czy motywem działania osób wydających polecenie z 5 marca 1940 r. była likwidacja obywateli polskich z powodu ich przynależności narodowościowej. Powszechnie znany jest fakt, że grupę wyselekcjonowanych do eksterminacji jeńców wojennych i ludności cywilnej w przeważającej większości stanowiły osoby narodowości polskiej. Byli tam też przedstawiciele innych narodowości, w tym żydowskiej, ukraińskiej i białoruskiej, stanowiący jednak w całości grupę obywateli polskich. Podnieść należy, że Rzeczpospolita Polska była państwem o strukturze wielonarodowej, w którym współistnieli obok siebie przedstawiciele różnych narodowości traktowani w rozumieniu prawa jako „pierwiastki etniczne” narodu polskiego. Sformułowanie takie przyjęła polska doktryna prawa karnego w komentarzu do art. 152 Kodeksu karnego z 1932 r. („Kto publicznie lży lub wyszydza Naród albo Państwo Polskie...”), obejmując pojęciem prawnym „Naród Polski” ogół obywateli państwa polskiego bez względu na narodowość.

Wyselekcjonowane do eksterminacji osoby łączyła także ta cecha, że stanowiły one część intelektualnej elity narodu polskiego, która przy zaistnieniu odpowiednich warunków mogła przejąć na siebie rolę przywódczą. Grupa ta, co wynika np. z zachowanej dokumentacji obozów jenieckich w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie, wobec której podjęto działania o charakterze „reedykacyjnym”, nie zmieniła swojej postawy i zapatrywań i była zdecydowana przystąpić do walki o przywrócenie niepodległości swojej Ojczyźnie. Stąd też pojawiło się w notatce Ł. Berii z 5 marca 1940 r., zawierającej wniosek o rozstrzelanie Polaków, stwierdzenie, że jeńcy oczekują „oswobodzenia, by uzyskać możliwość aktywnego włączenia się w walkę przeciwko władzy radzieckiej”. Fizyczna eliminacja tych osób miała zapobiec w przyszłości odrodzeniu, opierając się na ich potencjale intelektualnym, polskiej państwowości. Podjęta więc była w zamiarze zniszczenia siły narodu polskiego, unicestwienia jego elit. Potwierdzeniem tej tezy jest staranna selekcja osób mających podlegać rozstrzelaniu, z setek tysięcy innych Polaków znajdujących się w radzieckich więzieniach i obozach, dokonywana na podstawie ich statusu społecznego, zawodowego i pełnionych funkcji. Uprawnione jest więc twierdzenie, że zabójstwa jakich dopuścili się funkcjonariusze NKWD na polskich jeńcach wojennych oraz polskiej ludności cywilnej motywowane były zamiarem wyniszczenia części polskiej grupy narodowej. Z tych też względów omawiane czyny wyczerpywały znamiona zbrodni ludobójstwa określonej w art. II Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa.

Pogląd, że dokonanie eksterminacji obywateli polskich jest zbrodnią ludobójstwa, znalazł także wyraz w stanowisku ZSRR w czasie toczącego się po zakończeniu II wojny światowej przed Trybunałem Norymberskim procesu zbrodniarzy hitlerowskich. W 59. dniu procesu prokurator Jurij Pokrowski, zastępca głównego oskarżyciela radzieckiego, przedstawił Zbrodnię Katyńską jak zbrodnię, która pochłonęła 11 tys. polskich ofiar, wskazując, że podlega ona osądowi Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze.

Tak sformułowane stanowisko strony rosyjskiej opierało się zatem na uznaniu wymienionego mordu jako zbrodni wchodzącej, z powodu jej ciężaru gatunkowego, w zakres kompetencji Międzynarodowego Trybunału Karnego, a więc jako przestępstwa, które ze względu na szczególny charakter i okoliczności jego popełnienia podlega osądowi na gruncie międzynarodowego prawa karnego. Trybunał Norymberski po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, które nie potwierdziło tezy o sprawstwie niemieckim tej zbrodni, w swym wyroku nie odniósł się merytorycznie do zarzutu dotyczącego Zbrodni Katyńskiej. W tym stanie rzeczy należy uznać, że kwestia mordu na polskich jeńcach wojennych i ludności cywilnej nie została prawnie rozstrzygnięta. Istniały zatem pełne przesłanki do wszczęcia i przeprowadzenia w tym zakresie śledztwa przez prokuraturę IPN.

Odnosząc się do problemu związanego z retroaktywnością przepisów powołanej Konwencji, uchwalonej 9 grudnia 1948 r., a więc 8 lat po popełnieniu Zbrodni Katyńskiej, należy odwołać się do sformułowań zawartych we wstępie do tego aktu: „Umawiające się Strony po rozważeniu zawartej w rezolucji Ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych Nr 96/I z 11 grudnia 1946 r. deklaracji, stwierdzającej, że ludobójstwo jest zbrodnią w obliczu prawa międzynarodowego, sprzeczną z duchem i celami Narodów Zjednoczonych i potępioną przez świat cywilizowany: uznając, że we wszystkich okresach historycznych ludobójstwo wyrządziło ludzkości wielkie straty; w przekonaniu, że międzynarodowa współpraca jest konieczna dla uwolnienia ludzkości od tej ohydnej klęski; zgadzają się na poniższe postanowienia [...]”. Wynika z nich, że ludobójstwo uznane zostało za zbrodnię prawa międzynarodowego, istniejącą już przed jej formalną kodyfikacją w Konwencji. Tak więc uprawnione jest stwierdzenie, iż zakaz ludobójstwa, potwierdzony poprzez uchwalenie Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, istniał jako norma prawna przed przyjęciem tej konwencji i miał charakter normy prawa zwyczajowego narodów. Sama Konwencja nie była więc prawem *ex post*, nie prowadziła bowiem do karania czynów ludobójstwa, które w chwili popełnienia nie stanowiły przestępstw. Ludobójstwo jako sprzeczne z normami uniwersalnymi obowiązującymi wszystkie narody cywilizowane było przestępstwem na gruncie międzynarodowego prawa zwyczajowego, a w roku 1946 zostało ono określone w języku prawnym terminem oddającym rozmiary tej zbrodni dokonanej w czasie II wojny światowej. Stanowisko takie pozwala na uznanie, że zbrodnia ludobójstwa, będąca kwalifikowaną postacią zbrodni przeciwko ludzkości i niestanowiącą odrębnego typu przestępczego, istniała już w chwili popełnienia Zbrodni Katyńskiej.

Poczynione wyżej ustalenia co do kwalifikacji prawnej Zbrodni Katyńskiej wymagają także odniesienia się do zagadnienia przedawnienia zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. Przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 26 listopada 1968 r. Konwencja o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości (DzU z 1970 r., nr 26, poz. 208, załącznik), odwołując się w artykule I do definicji zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości określonych w Statucie Norymberskiego Międzynarodowego Trybunału Wojskowego z 8 sierpnia 1945 r., stwierdza, iż nie ulegają one przedawnieniu bez względu na datę ich popełnienia. Konwencja ta, co wynika z jej wstępnych postanowień, ma charakter deklaratoryjny, tzn. potwierdza istnienie w prawie karnym międzynarodowym zasady, dotąd niepisanej, choć uprzednio już obowiązującej, o nieprzedawnianiu się wymienionych w jej tytule zbrodni. Tym samym nie istnieje problem retroaktywności Konwencji o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości. Pozwala to na przyjęcie, na jej podstawie, zasady nieprzedawniania się zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości jako normy prawnej powszechnie obowiązującej w odniesieniu do Zbrodni Katyńskiej, łączącej w sobie cechy obu omawianych

przestępstw. Ratyfikacja Konwencji przez Polskę nałożyła na nią, jako stronę, zobowiązanie do podjęcia środków niezbędnych do zapewnienia wykonalności postanowienia o nie-stosowaniu terminów przedawnienia w zakresie ścigania i karania zbrodni określonych w art. I i II tej Konwencji (art. IV). Zobowiązanie to zostało wypełnione przez wprowadzenie stosownych uregulowań zarówno do Konstytucji RP z 1997 r., która w art. 43 stanowi, że „zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości nie podlegają przedawnieniu”, jak i do polskiego Kodeksu karnego (art. 105 § 1 kk z 1997 r.). Podkreślenia wymaga i to, że zarówno Konwencja z 1968 r. jak również prawo polskie nie wyłączają spod ich postanowień żadnego państwa, którego władze dopuściły się tych zbrodni. Na takim rozumieniu, nieulegających przedawnieniu zbrodni przeciwko pokojowi, ludzkości i zbrodni wojennych, oparty został również art. 4 ust. 1 Ustawy z 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (DzU z 1998 r., nr 155, poz. 1016, z późn. zm.).

Czyniąc ustalenia na gruncie polskiego prawa karnego, należy stwierdzić, że obowiązujący stan prawny daje podstawy do prowadzenia postępowania karnego w sprawie Zbrodni Katyńskiej. Czyn ten wymierzony był bowiem przeciwko polskim obywatelom, co zarówno uprzednio obowiązujące kodeksy karne (art. 5 Kodeksu karnego z 1932 r., art. 114 Kodeksu karnego z 1969 r.), jak i obowiązujący aktualnie Kodeks karny (art. 110 § 1 Kodeksu karnego z 1997 r.) traktują jako wystarczającą podstawę do stosowania polskiej ustawy karnej. Ponadto zabójstwo każdego z jeńców wojennych oraz każdej osoby cywilnej stanowiło czyn zabroniony zarówno przez ustawodawstwo polskie (art. 225 § 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 11 lipca 1932 r. Kodeks karny), jak i przez ustawodawstwo radzieckie (art. 137 Kodeksu karnego RFSRR obowiązującego od 1 stycznia 1927 r.). Spełniony został więc tzw. wymóg podwójnej bezprawności (czyn popełniony przez sprawcę za granicą musi być spenalizowany jako przestępstwo zarówno w polskiej ustawie karnej, jak i ustawie obowiązującej w miejscu i czasie jego popełnienia), co przesądza zgodnie z treścią art. 110 § 1 kk i art. 111 § 1 kk o możliwości ścigania przez polskie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości sprawców przestępstw skierowanych przeciwko interesom Rzeczypospolitej Polskiej lub obywatela polskiego, nawet jeśli są oni cudzoziemcami, a czyny ich zostały popełnione za granicą. Wskazać trzeba jednocześnie, że fakt uprzedniego prowadzenia postępowania karnego w sprawie Zbrodni Katyńskiej przez Naczelną Prokuraturę Wojskową Federacji Rosyjskiej, zgodnie z treścią art. 114 § 1 kk, nie stoi na przeszkodzie wszczęciu i prowadzeniu śledztwa przez polskie organy ścigania o ten sam czyn zabroniony.

Dokonując kwalifikacji prawnej Zbrodni Katyńskiej, należy stwierdzić, że u jej podstaw legły te przepisy prawa krajowego, które są odpowiednikiem uregulowań zawartych w omówionych już wcześniej konwencjach międzynarodowych w zakresie ścigania przestępstw wojennych i przestępstw przeciwko ludzkości i które wypełniają zobowiązania Rzeczypospolitej Polskiej w dziedzinie dostosowania jej prawa wewnętrznego do wymogów prawa międzynarodowego. Zobowiązanie Polski do karania naruszeń międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych znalazło wyraz we wprowadzeniu do polskiego Kodeksu karnego z 1997 r. przepisów art. 120–126, zaś w odniesieniu do obowiązku ścigania przestępstw przeciwko ludzkości w zamieszczeniu w polskim Kodeksie karnym z 1997 r. przepisów art. 118 i 119.

Wymaga podkreślenia, że art. 118 § 1 kk, którego treść wypełnia zobowiązania Polski wynikające z Konwencji ONZ z 9 grudnia 1948 r. w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, dotyczy zbrodni ludobójstwa uważanej za kwalifikowany (ze względu na szczególnie zły zamiar sprawcy – działanie w zamiarze wyniszczenia w całości lub w części określo-

nej w przepisie grupy) typ zbrodni przeciwko ludzkości. Ochroną z art. 118 § 1 kk, poza grupami ujętymi w Konwencji z 1948 r., tj. narodową, etniczną, rasową i wyznaniową (religijną), objęte zostały także grupy polityczne i grupy o określonym światopoglądzie. Szerszy, aniżeli przyjęty w Konwencji z 9 grudnia 1948 r., zakres pojęciowy obejmuje w pełni Zbrodnię Katyńską. Jak już bowiem wcześniej wskazano, sprawcy dopuścili się tej zbrodni, działając w zamiarze wyniszczenia części polskiej grupy narodowej.

Z uwagi na fakt, że Zbrodnia Katyńska jest również zbrodnią wojenną, będą do niej miały zastosowanie przepisy art. 123 § 1 pkt 3 i 4 kk, chroniące jeńców wojennych i ludność cywilną obszaru okupowanego, którzy w związku z konfliktem zbrojnym zostają narażeni na szczególnie niebezpieczeństwo, w tym utratę życia. Zbrodnia z art. 123 § 1 kk jest kwalifikowaną postacią przestępstwa zabójstwa. Elementami kwalifikującymi w tym przypadku są zarówno czas popełnienia przestępstwa, czyli okres działań zbrojnych, jak również okoliczność, że pokrzywdzeni znajdowali się pod szczególną ochroną prawa międzynarodowego.

Zastosowanie powołanych wyżej przepisów jako podstawy kwalifikacji prawnokarnej Zbrodni Katyńskiej wymaga także rozważenia, czy przyjęcie ich nie stoi w sprzeczności z zakazem wstecznego działania ustawy karnej. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem o naruszeniu zasady *lex retro non agit* można mówić w sytuacji stosowania wobec sprawcy przepisu wprowadzającego typ czynu zabronionego, który wszedł w życie po popełnieniu czynu, ale:

- w chwili jego popełnienia nie był on czynem zabronionym,
- przewiduje wobec sprawcy surowsze konsekwencje prawnokarne,
- znosi określone wcześniej okoliczności wyłączające bezprawność czynu, jego karalność lub winę sprawcy.

Mając na względzie powyższe wskazania oraz fakt, iż w chwili popełnienia w 1940 r. mordu na polskich jeńcach wojennych i osobach cywilnych, każdy pojedynczy akt tej zbrodni, stanowiący zabójstwo człowieka, realizował bezprawie opisane w art. 225 § 1 Kodeksu karnego z 1932 r., a stosowane na podstawie przepisów prawa międzyczasowego uregulowania obecnego Kodeksu karnego są oczywiście względniejsze (łagodniejsze) dla sprawców, rozważenie kwestii retroaktywności należy ograniczyć wyłącznie do porównania zakresów tych przestępstw. Konstrukcje analizowanych art. 118 § 1 i 123 § 1 pkt 3 i 4 kk w zestawieniu z treścią art. 225 kk z 1932 r. niewątpliwie zawierają ograniczenia podmiotowo-przedmiotowe, wyrażone w kierunkowości działania (art. 118 § 1 kk – w celu wyniszczenia...), kręgu podmiotów objętych ochroną prawną (grupy narodowe, etniczne, rasowe, polityczne, wyznaniowe, o określonym światopoglądzie, jeńcy wojenni, ludność cywilna obszaru okupowanego...) i warunkach popełnienia czynu (naruszanie norm prawa międzynarodowego). Zakres zastosowania obecnie obowiązujących przepisów jest zatem znacznie węższy. Powyższe, pomimo okoliczności, iż nie stanowią one wprost odpowiedników przepisów obowiązujących w chwili popełnienia Zbrodni Katyńskiej, upoważnia do ich zastosowania w przyjętej w odniesieniu do niej kwalifikacji. Zabieg taki nie narusza zatem konstytucyjnej zasady gwarancyjnej *lex retro non agit*.

Należy dodatkowo zaznaczyć, że zarówno Polska, jak i ZSRR (którego sukcesorem na arenie międzynarodowej jest Federacja Rosyjska), podpisały Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 19 grudnia 1966 r. (DzU z 1977 r., nr 38, poz. 167, załącznik), który zawierał ujętą w art. 15 ust. 1 zasadę *lex retro non agit* oraz odnoszące się do niej w ust. 2 tegoż artykułu sformułowanie „Nic w niniejszym artykule nie ogranicza sądenia i karanja jakiejkolwiek osoby za jakikolwiek czyn lub zaniechanie, które w chwili ich popełnienia stanowiły przestępstwa w myśl ogólnych zasad prawa uznanych przez społeczność międzynarodową”.

Zasada ta na gruncie wewnętrznego porządku prawnego ma umocowanie w art. 42 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym „Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Zasada ta nie stoi na przeszkodzie ukaraniu za czyn, który w czasie jego popełnienia stanowił przestępstwo w myśl prawa międzynarodowego”.

A zatem ściganie na podstawie przepisów art. 118 § 1 kk oraz 123 § 1 pkt 3 i 4 kk sprawców, którzy dopuścili się eksterminacji polskich obywateli w 1940 r., nie stanowi naruszenia zasady *lex retro non agit* również z tego względu, że dokonanie tej Zbrodni stało w sprzeczności z obowiązującym w czasie jej popełnienia prawem międzynarodowym, które jest jednym ze źródeł prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Analogiczny wywód można przeprowadzić w odniesieniu do dyspozycji art. 1 pkt 1 Dekretu z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (DzU z 1946 r., nr 69, poz. 377, z późn. zm.). Zachowanie funkcjonariuszy państwowych ZSRR podejmujących oraz realizujących na wszystkich szczeblach administracyjnych decyzję z 5 marca 1940 r. o eksterminacji polskich jeńców i ludności cywilnej wypełnia dyspozycję art. 1 pkt 1 powołanego Dekretu, albowiem sprawcy ci brali udział w dokonywaniu zabójstw ludności cywilnej i jeńców wojennych, „idąc na rękę władzy państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzonego”. Za przyjęciem takiej kwalifikacji przemawia charakter wzajemnych stosunków III Rzeszy i ZSRR w okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej oraz w czasie eksterminacji polskich jeńców wojennych i ludności cywilnej, które oparte były na zawartych między tymi państwami w sierpniu i wrześniu 1939 r. umowach dwustronnych. Te niepodważalne fakty historyczne uprawniają do uznania ZSRR i III Rzeszy Niemieckiej w 1940 r. za państwa sprzymierzone ze sobą i współdziałające.

Należy stwierdzić, że także w tym przypadku zastosowaniu kwalifikacji z art. 1 pkt 1 powołanego Dekretu nie stoi na przeszkodzie fakt wejścia w życie przedmiotowego aktu prawnego w dniu 13 września 1944 r., a więc po popełnieniu Zbrodni Katyńskiej. Już bowiem z samego brzmienia i celu tego dekretu wprost wynika jego retroaktywność. Jest ona w pełni uzasadniona nadzwyczajnymi okolicznościami historycznymi, w tym rozmiarem i rodzajem dokonanych w czasie II wojny światowej zbrodni, koniecznością zastosowania, z uwagi na ich charakter, nowych sformułowań prawnych i szczególnie surowego ich potraktowania oraz jednocześnie faktycznym brakiem możliwości sprawowania, w okresie popełnienia tych zbrodni, wymiaru sprawiedliwości przez Państwo Polskie. Trzeba jednak zaznaczyć, że wchodzące w zakres art. 1 pkt 1 Dekretu rodzaje czynów (branie udziału w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej albo osób wojskowych lub jeńców wojennych, podjęte w zamiarze pójścia na rękę władzy państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzonego) były bezprawne i karalne już w czasie ich dokonywania. Przypadki umyślnego i bezprawnego pozbawienia życia wyczerpywały bowiem znamiona przestępstwa zabójstwa określonego w art. 225 § 1 Kodeksu karnego z 1932 r., a więc były spenalizowane w dacie popełnienia Zbrodni Katyńskiej. Tym samym Dekret sierpniowy nie ustanawiał bezprawności czynu, lecz określał tylko szczególny wymiar kary za czyny bezprawne już w czasie ich popełnienia. Tworzył zatem nową konstrukcję prawną oddającą charakter popełnionych w okresie II wojny światowej przestępstw, ułatwiając zastosowanie właściwej kwalifikacji prawnej i jednocześnie zastrzegając sankcję karną z uwagi na okoliczności popełnienia przestępstwa. W istocie więc wprowadzenie mocy wstecznej Dekretu sierpniowego ograniczało się wyłącznie do sfery sankcji karnej, a nie zakresu bezprawia. W tym miejscu wskazać należy, że art. 5 Dekretu sierpniowego określał w sposób zbliżony do unormowań Statu-

tu Trybunału Norymberskiego kwestię odpowiedzialności karnej osób, które dopuściły się przestępstw wykonując rozkazy – działanie lub zaniechanie sprawcy pod wpływem groźby, rozkazu lub nakazu nie zwalniało go od odpowiedzialności karnej; okoliczność ta dla sądu mogła być jedynie podstawą do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary. Przytoczone wyżej argumenty przesądzą zatem o zasadności zastosowania art. 1 pkt 1 wymienionego Dekretu w kwalifikacji kumulatywnej Zbrodni Katyńskiej.

Faktem bezspornym jest to, że dokonanie zabójstw polskich jeńców wojennych przebywających w obozach jenieckich w Ostaszkowie, Starobielsku i Kozielsku oraz ludności cywilnej osadzonej w więzieniach tzw. Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi zostało zlecone przez najwyższe władze partyjne i państwowe ZSRR i że bezpośrednimi wykonawcami tego mordu byli funkcjonariusze pełniący służbę na różnych stanowiskach w NKWD ZSRR. Tak więc, z uwagi na krąg osób podejrzanych o popełnienie tego mordu i cele podejmowanych przez nie zbrodniczych działań, za w pełni zasadne przyjąć należy zakwalifikowanie opisanej zbrodni nie tylko jako wyczerpującej znamiona zbrodni wojennej, zbrodni przeciwko ludzkości oraz zbrodni spenalizowanej w art. 1 pkt 1 Dekretu sierpniowego, ale także jako zbrodni komunistycznej w rozumieniu art. 2 ust. 1 Ustawy z 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (DzU z 1998 r., nr 155, poz. 1016, z późn. zm.). Odpowiedzialne za jej popełnienie osoby, zarówno sprawcy polecający jak i wykonawcy, byli bez wątpienia funkcjonariuszami państwa komunistycznego – Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Jednocześnie Zbrodnia Katyńska, co wyżej uzasadniono, stanowiła przestępstwo według ustawy obowiązującej w czasie jej popełnienia, zarówno na gruncie polskiego, jak i radzieckiego prawa karnego.